

STYCZEŃ

15

WTOREK

Dziś św. Pawła  
Jutro św. Marceliego

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7-3	5-52
KSIEŻYC	
wschód	zachód
11-4	4-34
Dł. dnia	Przyb.
8-13	0-29

### Chmurno i opady śnieżne

Wczoraj w godzinach porannych na Pomorzu, w Wielkopolsce oraz na Mazowszu było pochmurno i miejscami padał śnieg, w Wileńsku, na Polesiu, Wołyniu i Podolu było chmurno i gdzieś niedługo mglisto, na pozostałym obszarze kraju było dość pogodnie. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła: od -1 stop. do -6 stop. na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku i od -6 stop. do -15 stop. w pozostałych dzielnicach. Niewielkie opady śnieżne w ciągu doby, ubiegłej ogarnęły jedynie północno-zachodnią część Polski, pozostałe opadów nie notowano. Szata śnieżna w porównaniu z dniem ubiegłym nie uległa większym zmianom.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: pogoda przeważnie pochmurna z opadami śnieżnymi. W zachodniej połowie kraju lekkie, natomiast umiarkowane mrozy. Umiarkowane wiatry zachodnie w zachodniej, a z kierunków południowych we wschodniej połowie Polski.

## Dzięki ruchliwości lekarza

### powstał szpital przeciwgruźliczy w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 14.1. — Wczoraj odbyło się w Sosnowcu uroczyste poświęcenie nowego szpitala przeciwgruźliczego, który powstał z inicjatywy Towarzystwa przeciwgruźliczego, a dzięki niestrudzonemu i naderwczasaj ruchliwemu i ołtarzemu lekarzowi, dr. Moliemu. Pawilon tego szpitalu wybudowano kosztem 120.000 zł., zebranych wśród najszerszych kół

społeczeństwa i przy poparciu materialnym zarządu miasta Sosnowca. W zdobywaniu funduszu na ten cel szczególną ruchliwością i pomysłowością odznaczył się dr. Moliemu. Szpital posiada 50 łóżek i zaopatrzony jest we wszystkie nowoczesne urządzenia w zakresie walki z gruźlicą. Uruchomienie go nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie.

## Wykopaliska z III-go w. po Chr. w Lubelszczyźnie

LUBLIN, 14.1. We wsi Brzózko-wola, gm. Miastów, powiatu garwolińskiego, wykopali robotnicy przed kilku miesiącami urnę z pokrywą w kształcie wielkiej wazy, w której znajdowały się kości. Urnę przesłano do muzeum konserwatorskiego w Lublinie. Miejsce, gdzie urna została znaleziona, zainteresował się zainicjowany archeolog, p. Henryk Śniadecki, i po dokładnym zbadaniu rozkopanego miejsca, znalazł wiele odłamków podobnych urn, które zebrał i odesłał do Państwowego Instytutu Archeologicznego. Obecnie

instytut ten określił wykopalisko w Brzózkwoli jako „grób kloszowy”, pochodzący z III wieku przed Chrystusem.

### Wybuch granatu na ulicy w Wilnie

WILNO, 14.1. (PAT). Wczoraj na ul. Tuskulskiej 15-letni uczeń Zygmunta Romanowski najechał saneczkami na porzuceny w śniegu zapalnik od granatu, który eksplodował, obrywając chłopcu część ręki i kłoseczkę twarzy. Rannego przewieziono do szpitala św. Jakuba.

# Tajemnica zabójstwa i samobójstwa została wyjaśniona

KRAKÓW, 14.1. — Tajemnica tragedii, jaka rozegrała się przed gmachem neurologicznym w Krakowie, stanowi przedmiot dochodzeń. Dochodzenia te są niesłychanie ciężkie, gdyż najbardziej kompetentne osoby, medycza Targowska i student prawa Jost, nie udzieliła już żadnych wyjaśnień, gdyż tajemnicę tragedii zabrali do grobu.

Przesłuchano kilka osób, które pozostawały w kontakcie z Targowską. Okazuje się, że poznanie Targowskiej z Jostem miało miejsce jeszcze przed kilku laty. Jost poznał Targowską w Toruniu, dokąd jako córka dyrektora seminarium w Strzynie przyjechała wraz z ojcem. Znajomość trwała dłuższy czas. Potem nadeszły studia uniwersyteckie. Targowska wyjechała na medycynę do Krakowa, Jost studiował zaś prawo na Uniwersytecie Warszawskim, mimo to kontakt między nimi nie ustał.

Jost przyjeżdżał na ferie akademickie do Krakowa, gdzie widywał się z Targowską. Po pewnym czasie oświadczył się o rękę Targowskiej, która nie od-

wzajemniała jego uczuć. Przed koleżankami skarżyła się nieraz Targowska, że Jost grozi jej zabiciem. Pewnego razu doszło między nimi do awantury i żonę odmową dziewczyny, Jost porwał rewolwer i tylko z trudem zdołał mu broń odebrać.

W piątek rano Jost przyjechał do Krakowa z Torunia. Po drodze wstąpił do Warszawy. Na dworcu kolejowym w Warszawie zostawił swe rzeczy w przecho-walni i wyjechał wprost do Krakowa. Tu udał się od razu na klinię neurologiczną i zawiadomił Targowską o swoim przyjeździe. Umówili się na wieczór i wyszli razem na miasto. Zauwa-

żono ich w pobliżu kliniki neurologicznej, jak żywo rozmawiali ze sobą. Stróż nocny słyszał, jak Targowska odezwała się w pewnym momencie:

— Ja się nie boję.

Dalsze wypadki rozegrały się bez świadków. Przypuszczać należy, że Jost, żonę odmową dziewczyny, zagroził jej zabiciem, a gdy Targowska zlekceważyła jego pogróżki, dobył rewolweru i strzelił jej w skroń, następnie skierował rewolwer w swą głowę i strzałem ciężko się zranił.

Rodzice Targowskiej przybyli wczoraj do Krakowa.

## Chciał przekupić komisję cechu fryzjerskiego w Lublinie

LUBLIN, 14.1. — Sąd okręgowy skazał niejakiego Lejzora Cygielmana na 6 miesięcy więzienia i 50 zł. grzywny z zawieszeniem kary więzienia na 3 lata za chęć przekupienia komisji egzaminacyjnej cechu fryzjerskiego, która miała odpowiednio egzaminować stojącego przed tą komisją niejakiego Abrahama Zylberszera.

Z propozycją łapówki zgłosił się Cygielman do podstarszego cechu fryzjerów, Śpiwankiewicza, a gdy nie u niego nie wskołał, do starszego cechu Mańskiego, któremu wręczył 50 zł. na kolację dla komisji. Mański pieniądze przyjął i złożył je wraz z odpowiednim doniesieniem w izbie rzemieślniczej, która sprawę skierowała do sądu.

## Grzechność za 1400 zł. wypłaconych na rachunek skarbu

LWÓW, 14.1. Przed trybunałem karnym z oskarżenia prokuratora stanął Józef Barański, urzędnik Izby Skarbowej we Lwowie. Barański, załatwiają sprawę wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego za cztery lata em. komisarzowi P. P., Stanisławowi Schwarzwowi, wypłacił mu „przez

grzechność“ zamiast należnych 600 zł., aż 2.000 zł., przez co naraził skarbu państwa na szkodę 1.400 zł. Za czyn ten został pociągnięty do odpowiedzialności. Tymczasem Barański przeszedł na emeryturę. Trybunał, po przesłuchaniu świadków, skazał go na rok więzienia, z zawieszeniem kary na 5 lat.

## Trzej bracia przemysłowcy skazani na 80.000 zł. grzywny z zamianą na 389 dni aresztu

GDYNIA, 14.1. — Przed paru miesiącami straż graniczna w Gdyni wyśledziła szajkę przemysłowców, którzy tworzyli trzej bracia Nowakowie. Przywódcą szajki był najstarszy brat Edward, służący na statku „Tezew“ jako steward. Sprawował on na ląd przemycanie tytoniu, karty do gry, zapalniczki i t. p., które w dalszym ciągu woził do Poznania dwaj jego bracia: Sylwester i Tadeusz, ciągnąc stąd niezgorsze zyski. Sąd skazał wszystkich trzech bra-

ci Nowaków na wysokie grzywny: najstarszego Edwarda na 32.876 zł. 61 gr. — z zamianą na 164 dni aresztu; młodszego Tadeusza na 26.158 zł. 30 gr. z owl. zamianą na 125 dni aresztu i najmłodszego Sylwestra na 20.744 zł. 30 gr. z zamianą na 100 dni aresztu. Na mniejsze kary skazani zostali również współpracownicy trzech braci, mianowicie Gerhard Erhorn, I. Krauz i J. Piotrowicz.

## W teatrach i na ekranach Warszawy

Dla odwiedzających Warszawę, prawdziwą atrakcją teatralną są przedstawienia Mickiewiczowskich „Dziadów“ z Węgrzynem w roli Konrana, granych w Teatrze Polskim w poniedziałki, środy i piątki, oraz w niedzielę popołudniu, po cenach o połowę niższych. W pozostałe dni grana jest sztuka M. Pagnola „Pan Topaz“. Repertuar pozostałych teatrów warszawskich przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy — „Intryga i miłość“ Fr. Schillera, T. Nowy — „Henryk IV“ Pirandella, T. Mały — komedia Summeret'a Maugham'a „Karolina“, T. Aktora — „Chicago“ z J. Racem, T. Ateneum — komedia „Niebieskie migdały“. Poza tym Warszawa ma obecnie trzy nowości teatralne: w Operze premierę operetki Lehara „Kraina uśmiechu“, w T. Kameralnym sztukę Baha „Mistrz“ z Adwentowiczem, w T. Letnim wysta-

wiono w ostatnią sobotę operę-buffo Offenbacha „Piekna Helena“ z Modzelewską i Dymaszem.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałk. 111) — komedia „Świat się śmieje“, Stylowy (Marszałk. 112) — komedia „Piotrus“, Rialto (Jasna 3) — „Imitacja życia“, Atlantic (Chmielna 33) — „Siostra Marta jest szpiegiem“ (pierwszy film zagraniczny z podłożonym polskim dialogiem), Apollo (Marszałk. 106) — „Młody las“ (film polski), Capitol (Marszałk. 125) — „Czarna Perła“ (film polski), Colosseum (Nowy Świat 19) — „Przeor Kordecki“ (film polski), Cassino (N. Świat 44) — „Córka gen. Pankratowa“ (film polski), Filharmonia (Jasna 5) — „Śluby ułaskie“ (film polski).

W Cyрку (ul. Ordynacka) program styczniowy z popisem wiedeńskiej orkiestry kobiecej i efektowną akrobacją.

## Program polskich radiostacji

### WARSZAWA

Wtorek, dnia 15 stycznia

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.48 Pieśni kaszubskie, 6.52 Gimnastyka, 7.07 D. c. muzyki (pl.), 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki (pl.), 7.35 Chwilka pań domu, 7.40 Zapowiedź programu, 7.50 Koncert rekl., 8.00 Przerwa, 11.57 Sygnal, 12.00 Hejnał, 12.03 Wiadomości meteor., 12.05 Przegląd Prasy, 12.10 Koncert, 12.45 „Jak pitrasiliśmy jajecznicę“, 13.00 Dziennik pol., 13.05 D. c. koncertu, 13.30 Przerwa, 15.30 Wiad. o ekspozycji polsk., 15.35 Przegląd gield, 15.45 „Amerykańska Szkoła“, 16.45 „Skrzynka PKO“, 17.00 Recital fortepianowy, 17.25 „Dola i niedola nauczyciela wiejskiego“, 17.35 Recital śpiewaczy, 17.50 „Skrzynka pocztowa techniczna“, 18.00 Wiadomości rolnicze, 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“, 18.45 „Widzenie bliskie i dalekie“, 19.00 Muzyka salonowa z kaw., „Adria“, 19.20 Pogadanka, 19.30 D. c. muzyki lekkiej, 19.45 Program, 19.50 Wiad. sport., 20.00 Uroczyste otwarcie rozgłośni P. R. w Toruniu, 20.50 Dziennik wiecz., 21.00 Pastoralka, 22.30 Koncert rekl., 22.45 Odczyt, 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotn., 23.05 Muzyka tan. z danc. „Adria“.

Środa, dn. 16 stycznia

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.48 Muzyka (pl.), 6.52 Gimnastyka, 7.07 D. c. muzyki (pl.), 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki (pl.), 7.35 Chwilka pań domu, 7.40 Zapowiedź programu, 7.50 Koncert rekl., 11.57 Sygnal czasu, 12.00 Hejnał, 12.03 Wiad. meteor., 12.05 Przegląd Prasy, 12.10 Koncert zesp. Wilkoza, 13.00 Dziennik połud., 13.05 Arje operowe, 15.30 Wiad. o ekspozycji pol., 15.35 Przegląd gieldowy, 15.45 Fragment teatralny, 16.00 Znowu „Bandyt“ w radio, 16.45 „Chwilka pytań“, 17.00 Arje operetkowe (pl.), 17.25 „Lekceważenie pracy domowej“, 17.35 Recital śpiewaczy, 17.50 Poradnik sportowy, 18.00 Skrzynka pocztowa, 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“, 18.15 Trio fortep., 18.45 Odczyt gosp., 19.00 „W kramie kołysanek“, 19.20 Pogadanka aktualna, 19.30 Utwory na ksylofon (pl.), 19.45 Program, 19.50 Wiadomości sport., 20.00 Wieczór pieśni, 20.45 Dziennik wiecz., 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“, 21.00 Koncert chopinowski, 21.30 „Uniwersytet Jagielloński w Krakowie“, 21.40 Recital skrzypcowy Dubiskiej, 22.00 Koncert rekl., 22.15 Muzyka (pl.), 22.30 Muz. tan. z danc. „Oaza“.

23.00 Wiad. meteor., 23.05 D. c. muz. tan. z danc. „Oaza“.

Środa, dn. 16 stycznia

KATOWICE: 7.40 Zapowiedź programu, 7.50 Koncert rekl., 13.05 Krótki koncert, 15.35 Gielda, 15.40 Wiadom. bież., 15.45 „Czy chrześcijaństwo zbankrutowało?“, 17.00 Koncert, 18.00 „Co każdy o wychowaniu fizycznym i sporcie wiedzieć powinien?“, 19.00 Muzyka operetkowa, 19.30 Krótki koncert, 19.45 Program, 19.56 Wiadomości sport., 21.30 „O metodzie naukowej badania“, 23.05 Skrzynka francuska.

KRAKÓW: 7.40 Zapowiedź programu, 7.50 Pogadanka dla pań, 13.05 Arje operowe, 15.35 „Frontem do morza“, 15.45 Fragment teatralny, 17.00 Tańce symf., 18.00 „Encyklopedia mówiona“, 18.10 Wiadom. bież., 19.00 Muzyka z płyt, 19.30 W górach alpejskich, 19.45 Program, 19.56 Lokalne wiad., 21.30 Odczyt w jez. ang., 22.00 Koncert rekl.

LWÓW: 7.40 Zapowiedź programu, 7.50 Koncert rekl., 11.57 Sygnal czasu, 13.05 Arje operowe, 15.45 Fragment teatralny, 17.00 Arje operetkowe, 18.00 Nauka stenografii, 18.12 Silva rerum, 18.15 J. Brahms: Trio fortepianowe, 19.00 „W kramie kołysanek“ na płytach, 19.45 Program, 19.56 Wiadomości sport., 21.30 Trybuna widza kinowego, 22.00 Koncert rekl.

ŁÓDŹ: 7.40 Zapowiedź programu, 7.50 Koncert rekl., 11.57 Sygnal czasu, 15.35 Przegląd gieldowy, 15.45 Fragment teatralny, 18.00 Francuskie piosenki, 18.10 Repertuar teatrów, 19.45 Program, 19.56 Wiadom. sport., 21.30 Muzyka (pl.), 22.00 Koncert rekl.

POZNAN: 7.40 Program, 7.50 Koncert rekl., 13.05 Muzyka symf., 15.35 Przegląd gield, 15.45 Pogad. p. t. „Jad węży jako środek lekarski“, 15.55 Chwilka społeczna, 17.00 „Recital skrzypc., 18.00 Program, 18.10 Program, 18.10 Życie kult. i art., 19.30 Ensemble operowe, 19.45 Program, 19.56 Wiadom. sport., 21.30 „Diagnozowanie nie należy stawiać wody na kaloryferach“, 22.00 Koncert rekl., 22.15 Muz. tan.

WILNO: 7.40 Progr. dzienny, 7.50 Audycja lekarska, 7.55 Gielda, 13.05 Arje operowe (pl.), 15.35 Codz. odc. pow., 15.45 Pogadanka muz., 17.00 Koncert (pl.), 18.09 Koncert rekl., 18.05 Przegląd literacki, 19.00 Płyty, 19.56 Wiad. sport., 21.30 „Napoleon w Wilnie“, 22.00 Kwadrans dla ponurych.

## Wspólny front chłopów i ziemian Zabieg o uprawę buraków cukrowych

W powiecie łowickim wytworzył się wspólny front chłopów i ziemian, zabiegających o zwiększenie kontyngentu uprawy buraków cukrowych.

Na terenie powiatu istnieje około 60 spółek wodnych, do których należą przeważnie małorolni, a które wydrenowały około 6.000 hektarów ziemi zaciągając znaczne długi w Państwowym Banku Rolnym. Chłopi sądzą, iż uprawa buraków cukrowych umożliwiłaby im spłatę zobowiązań wobec Banku Rolnego.

W Łowiczu odbyło się zebranie delegatów spółek wodnych oraz członków powiatowego związku ziemian. Na obu zebraniach postanowiono opracować memoriały i wysłać delegację do Warszawy. W powiecie łowickim czynne były do niedawna 3 cukrownie, z których 2 zostały zamknięte.

Kontyngent buraków, przeznaczony dla zamkniętych cukrowni, przekazany został częściowo pewnej cukrowni pod Plockiem, częściowo zaś pewnej cukrowni pod Warszawą. Obciąża to rolnictwo w Łowickim wielkimi kosztami transportu buraków, przyczem cukrownie obdarowane nie wykorzystują w pełni kontyngentów buraczanych z powiatu łowickiego.

W memoriałach, przygotowanych dla władz w Warszawie, autorzy podnoszą, iż powiat łowicki

jest czysto rolniczy i że jedyną fabryką czynną w całym powiecie jest jedna cukrownia, która stanowi źródło dochodu ludności.

Postulaty rolników powiatu łowickiego znalazły poparcie władz lokalnych i wojewódzkich.

Kto zaprenumeruje

„ABC—Nowiny Codzienne“

ten będzie otrzymywał

BEZPŁATNIE

TYGODNIK

„PROSTO Z MOSTU“

Miesięczna prenumerata

„ABC—Nowiny Codzienne“

razem z dodatkiem

„PROSTO Z MOSTU“

2 zł. 90 gr.

a ponadto z dodatkiem miesięcznym 200 stron druku powieści H. Sienkiewicza

3 zł. 90 gr.

z dostawą do domu w Warszawie i na prowincji

Str. 158

J. Kuszel i E. Bałucki „Przeprana“.

wskazać miejsce pobytu, jeżeli udowodnimy, że naprawdę wyjechał z Polski.

Pod wrażeniem tego argumentu Archie zaniemówił.

Okolo godziny szóstej wieczorem, kiedy Lipowiecki miał zamiar wyjść z domu na brydża, odezwał się telefon. Po krótkiej rozmowie natychmiast uprzedził swoich partnerów, że odwołują go pilne sprawy, przedko się przebrał i pojechał na ulicę Focha do małej kawiarenki, gdzie stale się spotykał ze Skalkowskim.

Portier hotelu Rzymskiego już był na miejscu.

Kelnerka, znająca przyzwyczajenia stałych gości, nie pytając, postawiła przed jednym butelkę piwa, przed drugim szklankę czarnej kawy i odeszła. Skalkowski pochylił się ku agentowi i powiedział ścisłym głosem:

— Przysłał po rzeczy.

Lipowiecki zaraz się domyślił, o kim była mowa:

— Skąd pan wie, że to on?

Zamiast odpowiedzi, Skalkowski wyjął z wewnętrznej kieszeni marynarki rozpieczętowany list i podał mu.

— Jego charakter? — zapytał niecierpliwie, gdy agent skończył czytać.

— Tak.

— Kto przyniósł ten list?

— Chłopak.

— Skąd?

Skalkowski rozłożył ręce:

— Właśnie... żebyśmy wiedzieli skąd. Chłopak mileczy jak mur. Widać dobrze nauczony, zresztą Barczyński pisze, żeby właśnie nie dochodzić tej sprawy. Co robić? Przecież muszę wydać rzeczy.

— I ja tak myślę. Chłopak czeka?

— Nie. Właśnie przyjdzie o siódmej. — Spojrzał na zegarek i wstał. — Właśnie jak pan radzi, bo już muszę iść.

— Niech pan wyda wszystko, czego żąda Barczyński, a ja sprawdzę, kto otrzymał te rzeczy.

Skalkowski wrócił do hotelu, wziął klucz i poszedł na górę do pokoju Barczyńskiego. Ostrożnie otworzył drzwi i wyjął klucz, aby nie wzbudzić ciekawości służ-

by hotelowej, która była niezwykle poruszona osobą hojnego gościa i dotąd nie przestała komentować przy-czyn tajemniczego zniknięcia. Potem rozłożył na stole list, zawierający spis żądanych rzeczy i zabrał się do pakowania, rozmyślając nad dziwnym losem młodego człowieka, który od pierwszego spotkania zdobył jego szczerą, bezinteresowną sympatię.

Oczywiście, nie przeczuwał, że pod drzwiami przy drzwiach od klucza przyczaiła się Andzia i z zapartym tchem śledziła jego ruchy.

Sprytna pokojówka, wiecznie fruwająca po wszystkich piętach, zauważyła Skalkowskiego, gdy wstępował po schodach. Stary portier bardzo rzadko chodził na górę o tej porze i to wystarczyło, by podniecić ciekawość dziewczyny. Przy wielkiej wprawie w podglądaniu wkrótce stwierdziła, czem się zajmuje.

Pocichutko odeszła od drzwi, jednym zamachem wleciała na trzecię piętro i nie pukając, wpadła jak bomba do pokoju Perkinsa:

— Proszę pana, proszę pana!... Zabierają rzeczy tego gościa... z piątego numeru!

Perkins nawet nie poruszył się: spojrzał obojętnym okiem na zdyszana, zarumienioną dziewczynę i jakby odniechcenia zapytał:

— Kto?

— Pan Skalkowski, nasz portier...

— Dobrze, Andziu. Dziękuję.

Andzia zgłupiała. Śpieszyła z nadzwyczajną wiadomością w przekonaniu, że wywoła piorunujący efekt. Łodowy spokój obu Anglików — bo Archie też się znajdował w pokoju — robił wrażenie obrazu.

Wysunęła się z pokoju zła i ogromnie dotknięta w swojej ambicji.

— Co szef powie na to? — zapytał Archie.

Perkins lekceważąco wzruszył ramionami:

— Kawał Gordona. Naprowadza na fałszywy trop.

— Może warto zobaczyć, kto mu pomaga w tych żartach?

— Jak chcesz, mój chłopce — niedbale wycedził Perkins — chwilowo nie masz nic do roboty, możesz się rozerwać trochę.

J. Kuszel i E. Bałucki „Przeprana“.

Str. 159